



## Jaka jesteś współczesna szkoła ?

*Drodzy Zamkowicze!*

*Temat kolejnego numeru, który oddajemy do Waszych uczniowskich rąk zaciekaWi z pewnością niejednego z Was.*

*O dzisiejszej szkole: społeczności uczniowskiej i nauczycielskiej można pisać bez końca.*

*Wasi rówieśnicy (z naszą pomocą) spróbowali nieco okiełznać ów temat - rzekę.*

*Czy im się udało? Oceńcie sami.*

*Zapraszamy do lektury!*

*mgr Magdalena Malewicz*

*mgr inż. Agnieszka Podstawa*

Czego dowiecie się w tym numerze:

Jaki jest współczesny nauczyciel?..... str. 2

Jaki jest dzisiejszy uczeń?..... str. 3

Ankieta dotycząca naszej szkoły ..... str. 4

Jakie problemy ma współczesny uczeń ze szkołą?..... str. 4

Stare i nowe problemy dzisiejszego ucznia ..... str. 5

Wyścig szczurów ..... str. 5

Czy łatwo być współczesnym uczniem?  
..... str. 6

Nauczyciel autorytetem ..... str. 6

Jakiego pedagoga potrzebuje dzisiejsza szkoła? ..... str. 7

Monitoring w szkołach ..... str. 9

Agresja w szkole ..... str. 10

## JAKI JEST WSPÓŁCZESNY NAUCZYCIEL ?

### Kim jest osoba nauczyciela?

Nauczyciel to człowiek o niewzruszonych zasadach i szerokich horyzontach. To jednostka wysoko niosąca posłannictwo mistrza i przyjaźnie podporządkowująca siebie podopiecznym. To uczonej w swojej specjalności i wielki znawca duszy młodzieży. Posiada jasny umysł, starannie planujący swoje działania na podstawie wiedzy naukowej i praktyki, a przy tym szczery i spontaniczny w swoich odruchach. Potrafiący wyważyć co dobre, a co złe. Bogata, pełnowartościowa osobowość, ale także człowiek, który całym swym życiem zarówno publicznym jak i prywatnym - daje przykład wychowawczych cnót.

Nauczyciel, jak z tego wynika, jest dostrzegany i obserwowany nie tylko w szkole, ale i poza nią. Nie może więc zapomnieć nawet na chwilę kim jest i jakie niesie posłannictwo, pomimo wielu trosk i zmartwień, jakie niesie za sobą codzienne życie.

Praca nauczyciela to nie czas na grymasy, gdyż odbiorcą jest młody umysł o kształtującej się sylwetce i osobowości.

**„DOBRY NAUCZYCIEL TO SIEWCA  
POKOJU SERC I DUSZ ORAZ  
ROZPROMIENIONYCH TWARZY”**

### Czy współczesny nauczyciel może być autorytetem dla swoich uczniów ?

Nauczyciel jest wychowawcą i dlatego powinien stanowić autorytet i być wzorem do naśladowania. Nie może być też całkowicie wyluzowany i obojętny na to, co go otacza i jakie są o nim opinie. Uczniowie wzorują się na dorosłych, a właśnie nauczyciele mają na nich bardzo duży wpływ. Przez takich zbyt wyluzowanych nauczycieli znikają wśród uczniów wszelkie normy społeczne i autorytety. Po czasie podnosi się larum, jaką to mamy zepsutą młodzież. I nieprawdą jest, że język wulgaryzmów jest powszechny w szkołach, jest to język popularny, bo kojarzony z dorosłością, ale tym bardziej nauczyciel powinien pokazywać jego wady i zarazem wskazywać na innych, pozytywnych

bohaterów. Po pracy i w zaciszu czterech ścian nauczyciel może robić, co chce (w granicach prawa oczywiście), ale gdy pewne incydenty wyjdą na światło dzienne musi się liczyć z konsekwencjami, także w postaci utraty pracy.

Pytając uczniów o to, kto jest dla nich autorytetem, otrzymamy różne, czasami krańcowo odmienne odpowiedzi. Są osoby, które wymienią ulubionych bohaterów literackich czy postacie powszechnie uznawane za autorytety (np. Jan Paweł II). Są też tacy, którzy kojarzą pojęcie autorytetu z osobami znaczącymi we własnym życiu. Pojawia się wówczas odpowiedzi typu: moja mama, mój tato, brat, nauczyciel. Inni wzruszając ramionami twierdzą, że to pytanie jest głupie – nie mają autorytetów i nic nam do tego.

Odmienność wypowiedzi wynika z tego, że pojęcie autorytetu jest bardzo różnie rozumiane. Różnorodny jest też system wartości ludzi, a co za tym idzie, inne cechy i zachowania są przez nich cenione i uznawane za godne naśladowania.

### Z badań wynika, że uczniowie cenią sobie nauczyciela, który:

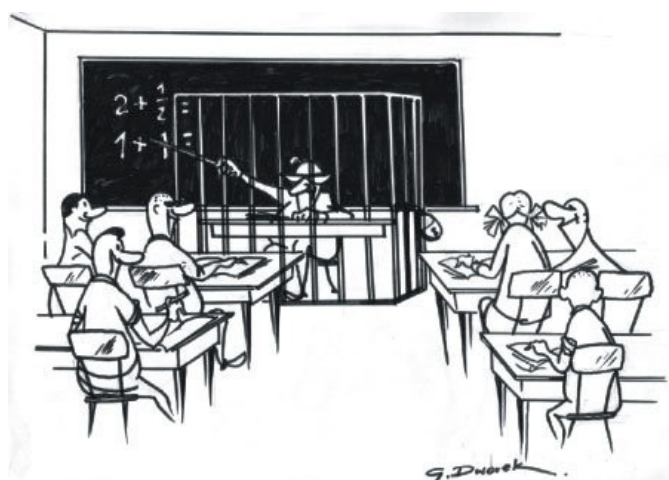
- ✓ Zna i rozumie możliwości ucznia, uwzględnia je.
- ✓ Jest serdeczny, szczery i życzliwy.
- ✓ Zwraca się do uczniów ze spokojem i opanowaniem.
- ✓ Nie poniza, nie wytyka złego postępowania.
- ✓ Odnosi się z szacunkiem.
- ✓ Wprowadza pogodny nastrój na lekcji.
- ✓ Nie daje odczuć, że kogoś bardzo nie lubi.
- ✓ Jest jak przyjaciel, do którego można zwrócić się ze sprawami.
- ✓ Współczuje i pomaga, gdy jest trudno.
- ✓ Umie wybaczać, nie jest mściwy.
- ✓ Jest prostolinijny w postępowaniu.
- ✓ Wysłuchuje zdania ucznia.

*(dokończenie na str. 3)*

Jak wynika z powyższego zestawienia budowanie autorytetu nauczyciela jest przede wszystkim kształtowaniem relacji między nauczycielem a uczniami. Jednocześnie autorytet nauczyciela – mistrza i przewodnika – wymaga przestrzegania zasad poszanowania godności ucznia, a tylko taki nauczyciel, który jest odpowiedzialny, otwarty, słuchający – może liczyć na szacunek uczniów.

*Informacje zebrana na podstawie źródła:  
www.koweziu.edu.pl  
Aneta Piecuch, kl. 1e ZSZ*

## JAKI JEST DZISIEJSZY UCZEŃ ?



Bardzo dobre pytanie, otóż dzisiejsza młodzież jest bardzo zróżnicowana pod względem charakteru i trudno określić jednoznacznie jaki jest uczeń czasów teraźniejszych. Najłatwiej było by odpowiedzieć na to pytanie po prostu „A kto to wie?”, lecz nie na tym rzecz polega, najlepiej odpowiedzieli by nauczyciele, ponieważ to oni na co dzień spotykają się z uczniami i wiedzą o nich najwięcej. Wystarczy wejść do jakiegokolwiek klasy podczas lekcji lub przyjrzeć się jej na przerwie i już wiadomo jak ukształtowane jest społeczeństwo uczniowskie. Lecz gdy zapytano paru nauczycieli jacy są uczniowie, odpowiedzi padły niejednoznacznie, bowiem większość nauczycieli dzieli uczniów na różne grupy, głównie pod względem zaangażowania w dany przedmiot. Z uzyskanych odpowiedzi uczniów można było by podzielić na:

- **Uczniów niezbyt zaangażowanych** – czyli takich, których szkoła interesuje w stopniu minimalnym, jest to młodzież,

która chodzi do szkoły z nakazu rodziców, lub tylko po to, żeby zdobyć jakiekolwiek wykształcenie i móc zacząć pracować, najczęściej za granicą.

- **Uczniów przeciętnych** – takich, którzy chodzą do szkoły z własnej woli, mimo tego, że nie radzą sobie za dobrze, ale posiadają chęci.
- **Uczniów ambitnych** – takich, dla których jest oczywiste, że muszą zdobyć jakieś kwalifikacje, aby móc rozpocząć dorosłe życie, często tacy uczniowie po szkole średniej dostają się na studia, chociaż muszą się dużo natrudzić, aby je skończyć.
- **Uczniów bardziej wybitnych** – czyli takich, którym zależy na tym, aby skończyć szkołę średnią z dyplomem i dostać się na wymarzone studia. Nauka zazwyczaj przychodzi im lekko i nie mają problemu z jej przyswajaniem.

Tak więc scharakteryzowaliśmy dzisiejszą młodzież. Nasuwa się tym samym następujący wniosek:

**Dzisiejszy uczeń to bardzo skomplikowana istota żywa, którą kształtuje środowisko, w jakim się znajduje, ale także wychowanie wyniesione z domu.**

## A jaki Ty jesteś?

*Opracował:  
Michał Kuprasz, kl. 3TZ*



## Ankieta dotycząca naszej szkoły



Dnia 30.10.2008r. została przeprowadzona ankieta na temat „**Jaka jest współczesna szkoła?**” Z klas III TZ i III TH wybrano po 8 osób. W ankiecie brało udział 16 osób. Najbardziej uczniom w naszej szkole brakuje porządnej sali gimnastycznej, następnie brakuje im czasu wolnego i palarni. W najbliższym czasie jeden z argumentów zostanie rozwiązany, gdyż rozpoczęła się budowa sali gimnastycznej. Uczniom najbardziej w szkole podoba się automat z gorącymi napojami i smakołykami, następnie zastępstwa, oraz siłownia.

### Wyniki ankiety:

Na pytanie „*Czego najbardziej brakuje Ci w naszej szkole?*” uczniowie odpowiadali tak:

1. sali gimnastycznej – 5 osób
2. czasu wolnego – 4 osoby
3. palarni – 3 osoby
4. dziewczyn – 1 osoba
5. otwartej bramy – 2 osoby
6. zastępstw – 4 osoby

Na pytanie „*Najbardziej w naszej szkole podoba mi się...*” uczniowie odpowiadali:

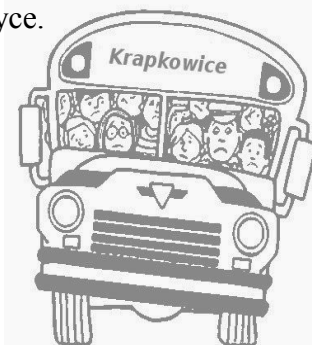
1. męska toaleta – 1 osoba
2. siłownia – 2 osoby
3. 3TZ – 1 osoba
4. pani z PP – 1 osoba
5. to, że jestem w zamku – 1 osoba
6. hala – 1 osoba
7. nie ma zdania – 1 osoba
8. nic-1 osoba
9. automat – 5 osób
10. zastępstwa – 2 osoby

Ankieta przeprowadziły:  
Ewelina Knura i Patrycja Śmieszek z kl. III TH

## Jakie problemy ma współczesna młodzież ze szkołą?

Prowadząc rozmowę z wieloma uczniami różnych szkół ponadgimnazjalnych na temat problemów związanych ze szkołą, można znaleźć ich bardzo wiele. Pierwszym problemem, który usłyszałam od ponad 75% zapytanych są złe dojazdy do szkół. Trudno stwierdzić kogo za to winić, czy dyrekcję, która powinna na to zwrócić uwagę tworząc plan zajęć, czy też PKS, który to nadal likwiduje połączenia ze wsi do miast i na odwrót, tłumacząc się brakiem chętnych do przewozu. Jednak nie każdy uczeń ma możliwość dojazdu samochodem we własnym zakresie, dlatego też zmuszony jest do opuszczania zajęć. Uczeń musi przecież w jakiś sposób dotrzeć ze szkoły do domu. Kolejnym z usłyszanych problemów jest to, że uczniowie mimo wielu godzin spędzanych w szkole muszą również wiele czasu spędzać na nauce w domu. Odrabiając zadanie domowe, pisząc referaty, przygotowując się do kartkówek, prac klasowych oraz czytając lektury. Wydaje mi się, że narzekają na to tylko dlatego, bo nie pozostaje im dużo czasu na własne hobby, czy też odpoczynek w towarzystwie przyjaciół. Ostatnią rzeczą, którą usłyszałam i która mnie zaszokowała jest fakt, że uczniowie narzekają na swój własny wybór szkoły. Oto ich stwierdzenia: „*teraz się muszę uczyć czegoś, co i tak mi w życiu nie będzie potrzebne*” bądź: „*z taką szkołą czy zawodem i tak nie znajdę pracy*”. Wydaje mi się, że takie rozumowanie jest niewłaściwe. Sądzę, że każdy po przeczytaniu tego artykułu odnajdzie swoją prawdę. Zaś ten ostatni problem zainteresuje grono pedagogiczne do zachęcania uczniów do nauki i pokazania, jak można wykorzystać swoją wiedzę w praktyce.

Opracowała:  
Patrycja Dziwisz,  
kl. III DF



## Stare i nowe problemy dzisiejszego ucznia

„Jak każdy z nas wie, od kiedy szkoła istnieje, uczeń problemy ma swe.”

Problemem tak starym jak szkoła jest tzw. CHRZEST, gdzie starsi uczniowie znęcają się bezkarnie nad młodszymi. Odwiecznym problemem jest też niechęć do przyswajania wiedzy, a co za tym idzie, konstruowanie coraz nowszego modelu ściąg. Wyznania miłosne, które kiedyś pozwalały na doskonalenie ortografii pisaniem długich listów miłosnych, dziś zamieniły się w wyznania e-mail czy sms-y wystukiwane na klawiaturze, poprzez co uczeń ma problemy z pisaniem wypracowań.

„Kujon” w szkole ma zawsze pod górę, mimo że to nie jego wina, że chce wiedzieć więcej. Staje się „zagrozeniem” dla leniuchów i mniej ambitnych uczniów; górę nad rozumem bierze zazdrość.

Czasem w szkole na włosku wiszą także relacje klasowe. Klasa, która powinna być całością, staje się rozsypanką puzzli, na których poskładanie często nie starcza czasu. Kiedyś uczeń biegłby po szkole, by stanąć rodzicom w kolejce po chleb, teraz goni po nową komórkę, papierosa, czy też nowy, „wypasiony” samochód. Ale czy zdąży wyhamować, nim będzie za daleko?

Zmieniły się wartości wyznawane przez ucznia, nie liczy się zdanie matry, tylko to, za ile ją kupić.

Naukę we współczesnej szkole można porównać do wyścigu szczurów. Każdy walczy o przetrwanie nie patrząc na to, jaką cenę za to płaci. Bo przecież nieważne jest to, czy pasujemy do danej grupy, ważne jest tylko, żeby pozostać sobą i nie dać się zmienić w kogoś, kim się nie jest. Wszystko straci sens, jeżeli zgubimy własne „JA”.

**Człowiek pusty nigdy nie będzie  
spełniony!**

*Opracowała:  
Monika Sajak, kl. 4TH*

## Wyścig szczurów

Gdy statek tonie, dom się pali, szczur ucieka. Gdy brak pożywienia, silniejszy szczur zjada słabszego szczura by tylko przeżyć. Nie ważne czy to brat, syn czy inna rodzina; liczy się zwycięstwo i przetrwanie jednostki. Kto pierwszy ten lepszy! Wstyd przyznać, że człowiek z łatwością przyrównywany jest do szczura. Dziś człowiek od trudności życiowych ucieka jak ten szczur z tonącego statku; goni przez życie, a gdy napotka problem omija go zamiast rozwiązać. Jak dla szczura liczy się zaspokojenie głodu, tak dla człowieka liczy się zdobycie stołka w pracy, kasy i nie jest ważne wtedy to czy ktoś przez to ucierpi.

Ten tytułowy „wyścig” rozpoczyna się już w przedszkolu, gdy to dzieci prześcigają się w zdobywaniu zabawek. W szkole jest to etap bliższy mety i tam stosuje się już niedozwolone chwyt (ściąg, kupione matry). Liczy się to, by zaliczyć.

Najgorsze jest ostatnie stadium „wyścigu”: życie dorosłe, zawodowe, gdzie człowiek odczepia wszystkie hamulce, łamie zasady, a nawet traci racjonalne myślenie. Zdolny jest wtedy do najgorszych rzeczy. Aż strach pomyśleć, że człowiek biegnąc do lepszego życia, leci jak ćma do ognia. Chcąc żyć na lepszym poziomie dąży do samozniszczenia. Bo tak jak szczur nie uratuje się z tego tonącego okrętu, tak człowiek nie ucieknie od swojego przeznaczenia.

*Opracowała:  
Monika Sajak, kl. 4TH*

## Czy łatwo być współczesnym uczniem?

„Uczeń w szkole jest jak zawodnik na ringu, walczy od gongu do gongu, zdobywając kolejne rundy”



Może się wydawać, że życie we współczesnej szkole jest łatwiejsze niż dawniej. Ktoś powie: „*Macie cuda techniki do dyspozycji: komputery, Internet itp., a my mieliśmy tylko zeszyty i długopis*”. Pomyślmy jednak, jaką cenę za to płacimy, a mianowicie kiedyś każdy miał ten zeszyt i długopis i nikt nie był gorszy od drugiego. Dziś ktoś, kto nie ma samochodu, komórki czy komputera jest tzw. „wyrzutkiem”. Poprzez pogoń za techniką podzieliliśmy naszą społeczność uczniowską. Dziś żeby przeżyć w szkole trzeba dostosować się do pewnego tempa zmian, kto nie zdąży ten nie ma szans na godne traktowanie przez innych. Tak więc porzucamy nasze wyznawane wartości tylko po to by zostać w grupie. Paradoksalnie to, co ma nam ułatwić naukę i poszerzyć nasze horyzonty staje się przyczyną zatargów ludzkich, zrywaniem przyjaźni a nawet dyskryminacji drugiego człowieka. Tak więc nauka dzisiejszego ucznia jest ciągłą walką z czasem, środkami finansowymi. Funkcjonowanie w szkole utrudniają także różnego rodzaju używki i nałogi „*Bierzesz jesteś cool, nie bierzesz to nie pasujesz*”. Chyba należałoby przystopować ze ślepym podążaniem za techniką i modą, nim całkowicie zostaną porzucone morale i przekroczone granice przyzwoitości.

Opracowała:  
Monika Sajak, kl. 4TH

## Nauczyciel Autorytetem

Wyobrażenia ucznia o nauczycielu są różne, ale czy w dzisiejszych czasach można mówić o nim jako autorytecie? Autorytet to osoba, którą się chętnie naśladowuje, która wzbudza podziw i szacunek. **Czy te cechy posiada dzisiejszy nauczyciel?**

Jak każdy człowiek, nauczyciel posiada wady i zalety, a kto jak nie uczeń dostrzeże je na zajęciach? Przyjrzyjmy się temu bliżej. Każdy uczeń ma swojego „ulubionego” nauczyciela, czyli takiego, któremu może się zwierzyć, zaufać, który jest kompetentny, czyli potrafi przekazać wiedzę na równi z jej posiadaniem. „Ulubiony” nauczyciel powinien lubić swój zawód, być powołanym, gdyż ktoś, kto lubi swoją pracę jest szczęśliwy, a szczęśliwy nauczyciel to piątka w dzienniku.

Wyrozumiałość i sprawiedliwość to cechy osoby, która szczeni się mianem autorytetu, a także są to cechy mile widziane u nauczyciela. Wszystko ma swoje przeciwieństwo: biały – czarny, ciepło – zimno, wyluzowany nauczyciel – i ten mniej. Mówi się wtedy o nauczycielu kontrowersyjnym, który przez część klasy jest akceptowany i poważany, a przez część – nie.

### Jak można określić stosunek ucznia do nauczyciela?

Uczniowie mają jasno sprecyzowane oczekiwania wobec nauczyciela i nie są one wcale wygórowane. Praktycznie rzecz biorąc, są racjonalne i każdy będąc uczniem miał podobne, nawet jeśli ich wyraźnie nie artykułował.

Może nauczyciele powinni sobie przypomnieć czasy, gdy sami byli uczniami? A może próbują odreagować na uczniach rozgoryczenie i powtarzają błędy własnych nauczycieli?

W każdym razie stosunek ucznia do nauczyciela jest dobry, bo jak wiadomo istnieją nauczyciele dobrzy, a uczniowie potrafią takich dostrzec, należycie ocenić i docenić ich postępowanie.

Opracowała:  
Izabela Szyma, kl. 4TH

**Wychowanie - to rzecz poważna;  
musi się w nim mieszać przykrość  
z przyjemnością.**

*Arystoteles*

### Po co w szkole potrzebny jest pedagog?



Kiedy prawie 24 lata temu ukończyłam pedagogikę opiekuńczo – wychowawczą nie wiedziałam, że moje życie zawodowe będzie tak różnorodne i bogate. Nie wiedziałam też, jak wiele będę musiała nauczyć się, aby właściwie i odpowiedzialnie

pomagać innym. Nie zdawałam sobie sprawy, że uczyć się będę musiała stale w trosce o dobro człowieka, który stanie przede mną i zechce, bym mu pomogła.

Teraz już wiem, że jest to służba drugiemu człowiekowi, w której wykorzystuję nabywane umiejętności, własne predyspozycje psychiczne, doświadczenie zawodowe oraz rozumiem jak ważne jest pochylenie się nad drugim człowiekiem w jego cierpieniu duszy i ciała.

Jak twierdzi dr Małgorzata Prokosz z Zakładu Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej w Instytucie Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego - *dobrym pedagogiem może być ten, kto jest otwarty na drugiego człowieka oraz gotowy do ciągłej pracy nad sobą*. Jeśli dodamy do tego wiedzę psychologiczno-pedagogiczną (szczególnie cenna jest znajomość psychologii rozwojowej) oraz umiejętności praktyczne nabyte w trakcie studiów i rozmaitych kursów doształcających, możemy być pewni, że taki pedagog będzie fachowym wsparciem dla dyrektora, wychowawców, uczniów.

***Dlaczego tak ważna jest otwartość?*** Bo człowiek (bez względu na wiek) otwiera się tylko przed takim słuchaczem, który jest otwarty na niego. Z kolei bez ustawicznego doskonalenia się,

poszukiwania nowych, skuteczniejszych metod i niestosowanych dotąd rozwiązań pedagog nie nadaży za rzeczywistością, która wciąż się zmienia. Pedagog zanim zacznie pomagać innym, powinien odkryć siebie (swoje lęki, słabości, uprzedzenia, tkwiące w nim niezalutwowane sprawy z przeszłości, a także mocne strony, potrzeby i możliwości). Musi też zdawać sobie sprawę z tego, że nie rozwiąże wszystkich problemów. Jeśli jednak zechce szukać, uczyć się, pukać do różnych drzwi - z pewnością jego praca będzie z roku na rok coraz bardziej owocna i satysfakcjonująca.

***Jaki jest profil oczekiwań wobec pedagoga w szkole ponadgimnazjalnej?*** Tutaj dorastająca młodzież oczekuje partnerstwa, wsparcia i specjalistycznej pomocy opartej na rzetelnej wiedzy i umiejętnościach pedagoga.

Oprócz młodzieży do pedagoga mogą i powinni zgłaszać się rodzice. Będąc specjalistą od wychowania, pedagog służy fachową pomocą również dorosłym, którzy borykają się z różnymi problemami wychowawczymi w domu. Trudne sytuacje rodzinne są często wywoływane przez zbuntowanych nastolatków. Nasilenie konfliktu bywa niejednokrotnie tak duże, że młody człowiek decyduje się na ucieczkę z domu, przystaje do podejrzanej grupy nieformalnej, sięga po używki, bądź wpada w depresję. Nie wstydzmy się prosić o pomoc pedagoga. W końcu chodzi o życie i zdrowie dziecka.

Rodzic powinien skorzystać z pomocy pedagoga zawsze, gdy dzieje się krzywda dziecku - jeśli zauważy w zachowaniu córki lub syna coś niepokojącego, co może mieć związek ze szkołą, gdy dziecko skarży się na kogoś, gdy boi się (uczniów bądź nauczycieli). Bezwzględnie trzeba zgłaszać pedagogowi takie fakty jak: pobicia, wymuszenia pieniędzy, propozycje nabycia narkotyków. Każde dziwne, nietypowe



zachowanie dziecka szkolnego wymaga zainteresowania dorosłych. Najpierw rodziców, a później - również pedagoga. Dobry pedagog to również taki, który potrafi wykryć problemy wychowawcze w zarodku i zapobiec ich rozwojowi. Zyskuje na tym cała lokalna społeczność (mniej chuligaństwa, przemocy, wandalizmu). Dlatego ważne jest, aby otrzymywał sygnały ze środowiska - nie bójmy się zgłaszać mu naszych uwag i obaw. Ważne jest, aby rodzice mieli oczy szeroko otwarte również na sytuację cudzych dzieci.

Problemem, z którym również musi zmierzyć się pedagog to sytuacja społeczna, emocjonalna i opiekuńcza - wychowawcza dzieci, których rodzice pracują za granicą. Często nieformalnie powierzają oni opiekę nad dziećmi dziadkom bądź innym członkom rodziny zapominając o uregulowaniach prawnych w tym zakresie.

*Z sondażu przeprowadzonego wśród pedagogów na zlecenie opolskiego kuratorium oświaty wynika, że spośród 180 tys. dzieci w wieku od przedszkoli do szkół ponadgimnazjalnych 2984 wychowują krewni, ponieważ obydwoje rodzice pracują za granicą.*

*Najwyższy odsetek takich przypadków jest w powiecie prudnickim (3,26 proc.), najniższy w mieście Opolu (0,88 proc.). Z danych wynika też, że najliczniejszą grupę spośród tych niespełna 3 tysięcy stanowią uczniowie szkół podstawowych - 1207, następnie gimnazjów - 822. Najmniej jest przedszkolaków - 289.*

Narkomania, alkoholizm, agresja, problemy emocjonalne, problemy z nauką, ucieczki ze szkoły - to uboczny efekt masowych wyjazdów mieszkańców naszego regionu do pracy za granicą. Mimo, że pedagog jest z założenia osobą wspierającą wychowawców i dyrektora oraz pomagającą uczniom i ich rodzicom, bywają takie sytuacje, w których daje mu się do zrozumienia, że jest niewygodny, niepotrzebny. Z pewnością nie cieszy się sympatią uczniów, wobec których pełni funkcję organu ścigania (amatorzy papierosów, narkotyków, alkoholu, wagarowicze, łamiący prawo) oraz niedostosowanych społecznie, którym wytyka złe zachowanie i próbuje skłonić ich do autorefleksji i pracy nad sobą. Jest również niewygodny dla rodziców zaniedbujących swoje dzieci.

Ciesz się jednakże faktem, że najczęściej przychodzą do mnie młodzi ludzie, którzy chcą, a nie Ci, którzy muszą. Przychodzą również Ci, którzy szukają pomocy nie tylko dla siebie, ale i dla swoich rodziców i kolegów.

A teraz na zakończenie tych poważnych rozważań chciałabym przytoczyć

### **Przepis na dobrego pedagoga.**

Spójrzmy więc (żartobliwie) na ideał pedagoga i stwórzmy takiego specjalistę, którego chciałby mieć w szkole dyrektor, z którym chętnie współpracowałby nauczyciele, rodzice i uczniowie.

Aby uzyskać wysokiej klasy pedagoga szkolnego należy, z wielką starannością, przygotować najważniejsze składniki: osobowość i wiedzę. W tym celu trzeba zgromadzić:

- otwartość i empatię - ma wzbudzać zaufanie, czasem być powiernikiem;
- odwagę i zdecydowanie - nieraz będzie musiał walczyć o ucznia, ma być rzecznikiem jego praw;
- powściągliwość w osądach i sprawiedliwość - do wyważania racji;
- serdeczność, "ludzkie" podejście do otoczenia - do oschłego urzędnika nikt nie przyjdzie ze swoimi problemami;
- rzutkość, aktywność, dobrą samoorganizację - będzie koordynatorem wielu działań, musi organizować rozmaite spotkania, kontaktować się z wieloma ludźmi i instytucjami, zabiegać o różne formy pomocy dla uczniów;
- obowiązkowość - ludzi nie można zawieść.

Do tak uformowanej osobowości dodajemy stopniowo wiedzę, zdobytą podczas:

- studiów pedagogicznych;
- kursów, szkoleń, seminariów, konferencji, studiów podyplomowych - trzeba się liczyć z tym, że wiele z nich sporo kosztuje.



Kolejny niezbędny składnik to umiejętności nabywane wraz z wiedzą oraz w toku różnych praktyk. Zgromadźmy chociaż niektóre, takie jak:

- łatwości nawiązywania kontaktu z ludźmi; sprawowania indywidualnej opieki nad tzw. trudnymi uczniami;
- prowadzenia mediacji;
- rozpoznawania i diagnozowania sytuacji problemowych;
- twórczego rozwiązywania problemów;
- prowadzenia terapii - stosownie do potrzeb szkolnych;
- organizowania i prowadzenia różnych zajęć grupowych;
- współpracy z ludźmi (nauczycielami, rodzicami, przedstawicielami rozmaitych instytucji);
- twórczego przelewania swych zamierzeń na papier i wprowadzania ich w czyn;
- sprawnego dokumentowania swojej pracy.

Gdy te ingrediencje należycie się połączą, powoli dodajemy doświadczenie. Całość okraszamy zawsze świeżym zapalem. Tak przygotowany produkt umieszczamy w gabinecie, sprawdzając, czy drzwi posiadają mocne zawiasy, bo z pewnością będą się często otwierały.

*Pedagog szkolny ZSZ w Krapkowicach  
Julita Bąk-Miler*



## MONITORING W SZKOŁACH



### *W jakim celu instalowany jest monitoring w szkołach?*

Monitoring w szkołach ma przede wszystkim zabezpieczyć uczniów i obiekty przed różnymi zagrożeniami.

### *Jakie to zagrożenia?*

Do najczęstszych incydentów w szkołach zalicza się kradzieże rzeczy osobistych, wymuszenia i zastraszanie, w szczególności nowych i tych najmłodszych uczniów. Coraz częściej dochodzi do bardzo groźnych pobić i przestępstw związanych z użyciem środków odurzających. Ponadto, w polskich szkołach czasami można spotkać się także z przestępstwami na tle seksualnym. Do tego typu incydentów nie dochodzi tylko i wyłącznie w szkołach z trudną młodzieżą. Nawet szkoły cieszące się dobrą renomą i tradycją mogą być miejscami różnego rodzaju przestępstw. Sama edukacja nie rozwiąże tego problemu. Obecnie jedynym skutecznym sposobem na powstrzymanie fali przemocy jest monitoring w szkołach. Monitoring umożliwi nagrywanie wszystkich przestępstw. Nagrania bardzo często stają się jedynym dowodem przestępstwa, szczególnie w sytuacji, gdy pozostali uczniowie nie chcą zeznawać, ponieważ martwią się o własne bezpieczeństwo. Monitorując sale i korytarze obiektów szkolnych, zwiększamy bezpieczeństwo przebywających tam osób. Ponadto, chronimy obiekty przed aktami wandalizmu ze strony uczniów i osób przychodzących z zewnątrz.

### *Gdy brak kosztów na dodatkowe kamery.*

Jeśli nie stać nas na montaż dodatkowych kamer, będących częścią monitoringu w szkołach,

doskonałym rozwiązaniem jest instalacja atrap kamer. Atrapy kamer mają przede wszystkim aspekt psychologiczny. Bardzo często się okazuje, że sama świadomość kamer wywołuje w obserwowanych osobach bardziej kulturalne i przemyślane zachowanie. Atrapy kamer z wyglądu muszą być identyczne jak pozostałe instalowane na obiekcie.

*Monitoring w szkołach i rejestracja obrazów zdecydowanie zwiększa bezpieczeństwo osób przebywających na terenie monitorowanego obiektu. Ponadto monitoring w szkołach zwiększa komfort pracy zarówno uczniów jak i nauczycieli. Kamery na korytarzach i w salach lekcyjnych skutecznie zapobiegają aktom wandalizmu. Prowadzi to do zaoszczędzenia znacznej ilości pieniędzy na remonty, co umożliwia wykorzystanie tych środków na inne cele. Monitoring w szkołach to inwestycja, która zwraca się w stosunkowo niewielkim okresie czasu. W szkołach, gdzie zainstalowano systemy monitoringu można zauważyć zdecydowany wzrost bezpieczeństwa. Bardzo często zdarza się, że szkoła, która posiadała mały system decyduje się na jego rozbudowę. Dlaczego? Po pewnym czasie okazuje się, że jest on bardzo skuteczny, dlatego warto dalej w niego inwestować.*

## Kilka słów o monitoringu w naszej szkole

Monitoring w naszej szkole został założony na początku 2009 roku (styczeń). Obecnie w naszej szkole znajduje się sześć kamer - cztery na szkolnym dziedzińcu i dwie w szkolnej bibliotece. Wszystkie urządzenia, które rejestrują obraz z kamer są przygotowane na to, że w naszej szkole może się pojawić jeszcze więcej kamer. Obraz z kamer rejestrowany jest w pracowni technicznej. Wszystkimi sprawami związanymi z monitoringiem w naszej szkole zajmuje się mgr Leszek Ludwikowski. W naszej szkole, tak jak i w każdej innej, monitoring został założony w celach ochrony uczniów. Szkoła dba w ten sposób o dobro i bezpieczeństwo swoich podopiecznych.

*Opracowała:  
Katarzyna Tomczek, kl 1e ZSZ*

## Agresja w naszej szkole !! ???

Coraz częściej mówi się w szkołach o narastaniu problemu agresji i przemocy wśród dzieci i młodzieży. Następuje wyraźny wzrost liczby agresywnych zachowań uczniów na terenie szkoły. Nie wiadomo, dlaczego mamy do czynienia z tak znacznym wzrostem aktów przemocy. Jeszcze kilkanaście lat temu nie notowano tylu przypadków agresji. W szkołach było o wiele bezpieczniej.

*Co jest przyczyną tak nagłego wzrostu brutalizacji życia w szkole? Dlaczego zdarzają się na terenie szkoły pobicia, kradzieże i wymuszenia?*

Niepokojącym zjawiskiem jest fala przemocy, która wystąpiła w środowisku szkolnym. O rozmiarach agresji wiemy niewiele, ponieważ uczeń z obawy przed powtórny pobiciem, sponiewieraniem, ośmieszaniem nie zechce o tym komukolwiek powiedzieć. Podobną postawę przejawiają niejednokrotnie i sami rodzice, nawet jeżeli wiedzą o kłopotach swojego dziecka. Nauczyciele też często bagatelizują informacje na temat tych zjawisk. Z jednej strony narzekają na uczniów, z drugiej zaś twierdzą, że to nieprawda, że problem ten nie dotyczy uczniów ich klasy czy szkoły. Tymczasem przemoc miała i ma miejsce w szkole, na terenach przyległych do szkoły i na drodze dom - szkoła.

*Jakie są przyczyny zaistniałych zjawisk?*

Źródeł jest bardzo wiele i są one różnorodne. Duży wpływ stanowi rodzina i osłabienie jej roli wychowawczej, nieodpowiednie środowisko rówieśnicze, transformacja ustrojowa, która stwarza szereg nowych oczekiwań, możliwości, norm postępowania i zagrożeń społecznych. Szkoła, w której dydaktyka zdominowała działalność, odsuwając funkcję wychowawczą i opiekuńczą, a także środki masowego przekazu – telewizja, ukazująca w filmach sceny okrucieństwa, agresji i zabijania. Problematyka agresji staje się coraz częściej przedmiotem wielu badań psychologicznych. Coraz częściej nauczyciele zaczynają dostrzegać przemoc w szkołach, zwracając uwagę na następujące nieprawidłowości: przemoc fizyczną, psychiczną, niszczenie rzeczy, wymuszanie pieniędzy. Przemoc w szkołach występuje

w relacji dziecko – dziecko, dziecko – nauczyciel oraz nauczyciel – dziecko. Przyczyny tego stanu rzeczy leżą po stronie nauczycieli i po stronie dzieci.

**Przyczynami przemocy ze strony nauczycieli wobec dzieci są:**

- stres zawodowy
- agresje ze strony dzieci
- przepracowanie
- nie wykonywanie poleceń
- niedoceniając zawodu
- trudności materialne
- niepewność pracy
- manipulowanie uczniami, przedmiotowy stosunek do ucznia.

**Przyczynami przemocy ze strony dzieci wobec innych dzieci oraz dorosłych są:**

- destruktywne grupy rówieśnicze
- alkoholizm w rodzinie
- bezrobocie
- trudności materialne
- telewizja, wideo, kino
- gry komputerowe
- pisma młodzieżowe
- narkomania
- rozbitcie rodziny, brak kontaktu ze szkołą, niewydolność wychowawcza rodzin
- agresja w rodzinie, znęcanie się nad dziećmi, brak akceptacji, patologia
- zaburzenia emocjonalne, wady rozwojowe
- zemsta za zbyt niskie oceny, poczucie skrzywdzenia.

**Agresja** przedstawiana jest jako wzór zachowania, przenoszona z porachunków między grupami na każdego, kto się różni. Szacunek należy się tylko silniejszemu. Na pograniczu młodzieżowych i szkolnych źródeł agresji wśród młodzieży mieści się zjawisko “fali” w szkołach będące przejawem i przyczyną zachowań agresywnych. Uczniowie starsi na swoje ofiary wybierają młodszych i słabszych fizycznie kolegów. Grożą pobiciem, ściągają od “kotów” haracze, przestrzegając jednocześnie przed donosicielstwem. Zastraszane ofiary nie mają odwagi szukać pomocy.

*“Na początku walczysz o miejsce. Nie możesz się ugiąć, bo przepadłeś. Starsi najpierw nękają*

*słownie, używając wulgaryzmów, wyzywając od maminsynków i lalusiów. Kto zaczyna się załamywać, zostaje “pierdołą szkolną”, “kozłem ofiarnym”. Jeśli poskarżysz się belfrowi, zostaniesz konfidentem i kapusiem. Wtedy nie pozostanie nic innego, jak zmienić szkołę, bo nie dadzą żyć”.*

We współczesnej dobie coraz bardziej słabnie profilaktyczna działalność szkół i instytucji zobowiązanych do wspomagania rodziny i przeciwdziałania niedostosowaniu społecznemu dzieci. Instytucje oświatowe coraz częściej tkwią w kryzysie. Ich oferty często przegrywają z kasetami wideo lub barwną ulicą. Nie zapewniają nawet pracy, a wymagająca wysiłku edukacja wydaje się uczniom coraz mniej pociągająca i potrzebna. W społeczności szkolnej występowanie przemocy ułatwia przede wszystkim utrzymywanie tabu wobec problemu. Nauczyciele patrzą na przemoc i nie reagują, rzadko przeciwdziałają powstaniu uczucia zagrożenia i lęku u złego ucznia. Często okazują niechęć uczniowi sprawiającemu kłopoty w szkole, wyśmiewają jego wypowiedzi, używają krzywdzących określeń. Na wywiadówkach piętnują wobec innych rodziców. Taki uczeń czuje się często skrzywdzony i upokorzony. Budzi się wówczas u ucznia postawa agresywna i buntownicza. Bunt manifestuje się w formie aroganckich zachowań wobec dorosłych, lekceważenia obowiązków szkolnych, aspołecznych wybryków, itp.

Problemy wychowawcze mogą sprawić również zdolni uczniowie. Wyprzedzając swoich rówieśników dojrzałością intelektualną, mogą zostać izolowani od grupy. Przyczyną tego mogą być cechy osobowości takiego ucznia, np.: egoizm, zarozumiałość, niekoleżeńskość. Szereg zjawisk wskazuje na związek między nieprzystosowaniem dzieci zdolnych do wymagań szkoły a systemem wychowawczym i osobowością nauczycieli. Większość wymagań stawianych uczniom zależy od nauczyciela. Nauczyciel nietolerancyjny, autorytatywny znajdzie w klasie wielu uczniów nie umiejących sprostać jego wymaganiom i będzie ich uważać za uczniów sprawiających trudności wychowawcze. Najczęściej nauczyciele chcą kształtować uczniów według określonych wzorów, a uczeń chce być sobą, decydować o własnym rozwoju.





Nauczyciele często stawiają sobie za zadanie wyszukanie, czego uczeń nie umie, aby wystawić ocenę, a uczeń, by uniknąć oceny niedostatecznej, stara się ukryć swą niewiedzę. Nauczyciele wymagają posłuszeństwa i bezkrytycznego wykonywania poleceń, uczeń się buntuje.

Szkoła często staje się instytucją, którą trudno polubić, doprowadza niektórych uczniów do rozpacz, a nawet samobójstw.

Uczeń jest w stanie polubić szkołę wówczas, kiedy zaspokaja w niej swoje potrzeby, nie jest zagrożony upokorzeniem, szyderstwem czy ironią ze strony nauczyciela i kolegów, kiedy wymaga się od niego tyle, na ile go stać. W takich warunkach łatwo o dobre samopoczucie, radość ze współzycia z kolegami, radość z uzyskanych sukcesów z rzetelnej twórczej pracy. Oczywiście nie jest to możliwe do zrealizowania w stosunku do całej szkoły czy choćby klasy. Uczeń boi się oceny niedostatecznej, klasówek czy odpowiedzi ustnej. Ocnom negatywnym towarzyszy poczucie małej wartości. Często nauczyciel, stawiając ocenę niedostateczną w obecności klasy kpi z ucznia, nazywa go leniem lub nieukiem.

Narastające niepowodzenia szkolne, brak możliwości opanowania zbyt trudnego programu stanowią jedną z głównych przyczyn wzrostu zachowań agresywnych, chuligaństwa, narkotyzowania się, przestępczości. Szkodliwym sposobem dyscyplinowania uczniów są kary fizyczne, dziecko uderzone przez nauczyciela

jest bezsilne, mimo, że wie, iż nauczyciel nie ma go prawa uderzyć. U tak ukaranego dziecka może powstać żal i chęć zemsty, chęć czynienia na przekór. Kary fizyczne są wyrazem bezsilności pedagogicznej tych osób, które nie znajdują innych możliwości dyscyplinowania wychowanków, a jednocześnie wzmacniają bardzo silne zachowania agresywne uczniów, gdyż w tym przypadku działa zarówno mechanizm modelowania, jak i frustracja.

Równie szkodliwym sposobem jest krzyk nauczyciela, zdenerwowany nauczyciel często używa różnych złośliwych epitetów upokarzających ucznia. W okresie transformacji ustrojowej niepokoje nauczycieli związane z możliwością utraty pracy, niskim pensjami odbijają się na stosunkach interpersonalnych w szkole. Agresywność niektórych nauczycieli odzwierciedla się w wygórowanych wymaganiach, surowych ocenach, zmuszaniu dzieci do podporządkowywania się ich woli.

Często nauczyciele w poczuciu bezsilności – czasem fizycznej, a częściej wynikającej z niewiedzy jak skutecznie reagować, jak przerwać tę sytuację, jak rozmawiać ze sprawcą, jak rozmawiać z ofiarą, jak zapobiegać zjawisku przemocy w szkole, reagują zbyt słabo lub wcale. Rażąco zredukowano ofertę zajęć pozalekcyjnych, pozaszkolnych i wyrównawczych. Wielu uczniom dokuczają nuda i beczynność, po lekcjach nie wiedzą, co z sobą zrobić. Na atrakcyjne zajęcia pozaszkolne potrzebne są pieniądze, których coraz częściej nie mają nie tylko rodzice, ale i władze oświatowe, powiatowe i gminne.

Problem przemocy w środowisku szkolnym i rówieśniczym jest tak stary jak sama szkoła, z tą jednak różnicą, że zmieniały się – i ciągle zmieniają – jej uwarunkowania i formy. Właśnie ta zmienność, bardzo trudna do przewidzenia, uniemożliwia wprowadzenie uniwersalnych metod zapobiegania przemocy, brutalności i zwalczania jej w społeczności uczniowskiej

*Informacje zebrana na podstawie źródła:*

*www.literka.pl*

*Joanna Skupnik, kl. 1e ZSZ*